Ryszard Dorau, działkowiec
w ROD im. T. Kościuszki
w Grudziądzu

Grudziądz, 4.11.2013 r.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów RP
Przewodniczący PO
Warszawa

Panie Premierze!

Z ubolewaniem stwierdzam, że niestety - nie dotrzymuje Pan słowa danego nam, działkowcom pisząc do nas w czerwcu 2013 roku. Deklarował Pan, że projekt obywatelski będzie projektem wiodącym, a jedyną kwestią jest nadanie odpowiedniego statusu ogólnopolskiej organizacji działkowców.

Z nadzieją i dużą dozą optymizmu oczekiwałem na przyjęcie – zgodnie z Pańską deklaracją – projektu ustawy gwarantującej działkowcom zachowanie ich dotychczasowych praw, a także dowolność zrzeszania się.

Z przykrością stwierdzam jednak, że wydarzenia w okresie ostatnich miesięcy, szczególnie praca Podkomisji Nadzwyczajnej pod feralnym kierownictwem posłanki Krystyny Sibińskiej sprawiły, że jestem pełen obaw co do zrealizowania obietnic Pana Premiera złożonych działkowcom, i to nie tylko podczas spotkania w ROD Waszyngtona, ale również w piśmie skierowanym do działkowców 18 czerwca 2013 roku. Tupet, arogancja i lekceważenie uwag i wniosków przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zarówno przez

posłankę Sibińską , jak i reprezentujących PO członków Komisji Nadzwyczajnej wskazują, że autorytet Premiera Rządu RP, Przewodniczącego Platformy Obywatelskiej legł w gruzach.

Służy temu również uporczywe utrzymywanie w mocy art. 30 projektu ustawy, traktującego o „pseudo-uwłaszczeniu" działkowców. W środowisku działkowców (a rozmawiałem z wieloma) taki sposób „uwłaszczenia" nie jest akceptowany. Jest to bowiem sposób na rozdrobnienie struktury ogrodowej. Nadto przyjmowany jest jako próba najpierw rozbicia, a w końcu likwidacji dobrze zorganizowanej, ogólnopolskiej organizacji działkowców. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wersja proponowana przez posłów PO stwarza wątpliwości co do jej zgodności z Konstytucją, szczególnie chodzi tu o nierówne traktowanie działkowców – tych mających szansę na uwłaszczenie i tych, którzy w efekcie takiego zapisu tej szansy są pozbawieni. Sprzeciw przeciwko proponowanemu rozwiązaniu wnosi również Związek Miast Polskich.

W środowisku działkowców coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że jest to próba opóźnienia wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a w konsekwencji – biorąc pod uwagę graniczny czas wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny – jej nie uchwalenia. Oznacza to likwidację ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, ruchu mającego ponad 120 –letnią tradycję.

Panie Premierze!

Czyżby taki był ostateczny cel działania Pańskiego ugrupowania?

Jeśli tak, to „gratuluję" wykonania zadania. Tak bowiem wygląda budowanie społeczeństwa obywatelskiego przez Platformę Obywatelską. (Sztandarowe hasło PO w kampanii wyborczej do Parlamentu).

Natomiast jeśli nie, to zostało naprawdę niewiele czasu, by doprowadzić do finału i w jak najszybszym terminie uchwalić OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH. Przecież zanim ustawa wejdzie w życie, po drodze jest jeszcze Senat, a bardzo ważne jest też pozostawienie czasu Panu Prezydentowi, by zdążył ją podpisać przed 20 stycznia 2014 roku.

Panie Premierze!

Jest to jedyna i niepodważalna szansa na odbudowanie i umocnienie Pańskiego autorytetu!

Z działkowym (jeszcze!) pozdrowieniem

Działkowiec z Grudziądza,

Członek Polskiego Związku Działkowców

Treść tego pisma kieruję również do:

*Pana Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

*Pani Marszałek Sejmu Ewy Kopacz

*Pana Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

*Wicemarszałków Sejmu Pani Wandy Nowickiej, Pana Jerzego Wenderlicha, Pana Cezarego Grabarczyka, Pana Eugeniusza Grzeszczaka, Pana Marka Kuchcińskiego

*Prezesa PZD Pana Eugeniusza Kondrackiego

* Przedstawicieli Komitetu In. Ustawod. Panów Bartłomieja Piecha , Tomasza Terleckiego.